

Sierocki, Tadeusz

"Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879-1948", pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/3, 89-92

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Greene'a — analogicznie jak we wcześniejszej pracy T. Gobana-Klasa *Komunikowanie masowe* (Kraków 1978) — może budzić z kolei wątpliwości, czy jest to rzeczywiście bibliografia „wykorzystanej literatury”, jak sugeruje tytuł (s. 162). Niezgodne z przyjętymi obyczajami jest zwłaszcza pominięcie (przypis 23, s. 33) polskiego przekładu dzieła Thomasa i Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce* (Warszawa 1976).

Zaletą pracy mogłyby stać się indeksy: osobowy i rzeczowy. Cóż z tego, skoro ten pierwszy nie nadaje się do użytku, ponieważ ponad jedną trzecią stanowią odwołania do niewłaściwych stron.

Omawiana praca zawiera więc szereg błędów, niedokładności i uproszczeń. Pomija także dwa ważne zagadnienia nieodłącznie związane z analizą treści, jakimi są metoda jakościowa oraz interpretacja wyników. Nie powinno to jednak przyśłonić faktu, że wiele fragmentów zostało napisanych z dużym wyczuciem świadczącym o doświadczeniu badawczym autora. Na przykład można to powiedzieć o podrozdziale poświęconym problemom wykorzystania komputerów w analizie zawartości albo o podrozdziale dotyczącym zastosowań metody. Fragmenty te cechuje klarowność stylu, logika wykładu, poprawny sposób ustrukturalizowania przedstawianego materiału oraz wzbogacenie rozważań przykładami.

Tekst jest więc w sumie bardzo nierówny. Obok wielu dobrych fragmentów zawiera również takie, w których wyraźnie widać brak kompetencji autora. W książce przebija też partykularyzm w sposobie postrzegania problemów analizy treści, co nie może być usprawiedliwione specyfiką badania zawartości prasy. Jeżeli bowiem opisujemy metodę, która ma charakter naukowy, to konieczne jest odwołanie się do szerszego kontekstu.

Publikując pierwszą w piśmiennictwie polskim książkę na temat analizy zawartości, autor wziął na siebie zwiększony ciężar odpowiedzialności. W takiej sytuacji praca powinna przedstawiać wyczerpująco i systematycznie dotychczasowy dorobek problemowy albo — pod innym tytułem — zaprezentować oryginalne koncepcje dla wybranych zagadnień. Biorąc pod uwagę przedstawione uprzednio zarzuty, nasuwa się pytanie, czy nie należało raczej skorzystać z wypróbowanych w nauce wzorów prac zespołowych? Tym bardziej że środowisko autora zapewne byłoby w stanie wyłonić odpowiedni zespół, który gwarantowałby kompetentne i wszechstronne scharakteryzowanie analizy zawartości prasy jako metody badawczej.

Janusz Rudziński
Zbigniew Sawiński

Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879—1948, pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983, ss. 362.

W ponad stuletniej historii polskiego ruchu robotniczego prasa partii proletariatu stanowiła jeden z podstawowych instrumentów działań politycznych. Była najbardziej wypróbowanym narzędziem, za pomocą którego propagowano myśl socjalistyczną i organizowano działania zbiorowe. Każda, od Wielkiego Proletariatu począwszy, partia i organizacja robotnicza działająca na ziemiach polskich czyniła wiele wysiłków i starań o wydawanie własnych pism, które wspierać miały jej działania oraz pozyskiwać nowych zwolenników lub sojuszników.

Ten ważny dla partii robotniczych instrument, jakim była prasa, stanowił i stanowi również nadal w badaniach ruchu robotniczego niewielki, marginalny fragment zainteresowań. Traktowany był i jest w sposób wybitnie formalny; w wielu opracowaniach sprawia wrażenie osobliwego dodatku stanowiącego specyficzne alibi dla recenzentów.

Istnieje też zjawisko inne. Rozprawy i publikacje prasoznawcze dość często nie dostrzegają ogólnej materii historycznej lub prezentują ją w sposób wysoce niedostateczny i skrótowy.

Kwestie te wiążą się z metodą prac badawczych różniącą się w wielu przypadkach w obu dyscyplinach historii. Istnieją jednak już przykłady udanych i zachęcających propozycji ujęć komplementarnych zarówno w pracach historyków ruchu robotniczego, jak i historyków prasy. Widoczne są one również w prezentowanym tomie opracowań, choć autor Wstępu zastrzega, iż o „różnorodnych sposobach ujęcia [problematyki] zdecydowało oczywiście szereg uwarunkowań, i to z reguły natury obiektywnej”.

Z *dziejów polskiej prasy robotniczej 1879—1948* prezentuje wszystkie walory i niedostatki naszej historiografii. Obok dojrzałych i wartościowych poznawczo i metodologicznie opracowań znalazły się słabsze. Rozważaniom prezentującym nowe, oryginalne spojrzenie na przedmiot badań towarzyszą dość tradycyjne opisy, nie zawierające w zasadzie nowych ustaleń ani propozycji badawczych.

Ta konstatacja, a nie zarzut, wynika z faktu, iż wiele problemów i tematów z historii prasy robotniczej znajduje się w fazie badań początków, ustalających fakty i wydarzenia. Wymieńmy przykładowo prasę konspiracyjną PPS-WRN, o której w dalszym ciągu nasza wiedza jest wysoce niewystarczająca, a prasoznawcy borykają się z wieloma trudnościami. Wyrazem tego jest m.in. uwaga autora opisu prasy konspiracyjnej PPS-WRN, stwierdzająca, że „część dotycząca prasy socjalistycznej w okresie okupacji ma charakter informacyjny”.

Niezależnie jednak od wartości merytorycznej poszczególnych opracowań tomu zwracać musi uwagę ambitne zamierzenie redaktorów, polegające na zgromadzeniu artykułów ukazujących rozwój i ewolucję prasy partii robotniczych na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Stała się więc książka swoistym kompendium zawierającym podstawowe wiadomości, a czasem nawet szersze refleksje. Zamysł prezentacji historycznego ciągu polskiej prasy robotniczej uwidacznia wiele cech wspólnych tej prasy, niezależnie od okresu, w jakim się ona ukazała, i problemów wówczas przez nią podejmowanych; ukazuje też wiele cech odmiennych i wyróżniających. Można sądzić, iż zamiar ten stałby się bardziej wyrazisty, gdyby tom uzupełniony został opracowaniami poświęconymi prasie robotniczej wydawanej przez partie niesocjalistyczne i niekomunistyczne. Autor Wstępu sygnalizuje tylko ten problem, nie uzasadniając szerzej motywów, jakimi kierowali się wydawcy.

Treść tomu *Z dziejów polskiej prasy robotniczej* jest ogromnie zróżnicowana. Jerzy Myśliński zamieścił obszerne studium *Prasa polskich partii robotniczych przed 1918 rokiem. Studium porównawcze systemów prasowych*, prezentując dobrze udokumentowane i przemyślane rozważania na temat systemów (struktur) prasowych partii socjalistycznych działających w odmiennych warunkach społecznych, politycznych i prawnych poszczególnych zaborów. Opracowanie nie męczy czytelnika drobiazgową faktografią, choć znajduje się w nim warstwa informacyjna. Sądzę, iż studium to może być przykładem propozycji badawczej, która nie rezygnując z przekazywania materii historycznej, główną uwagę koncentruje na czynnikach różnego typu, jakie miały bezpośredni lub pośredni wpływ na kształtowanie się prasy socjalistycznej, jej ewolucję, zasięg oddziaływania, formy prezentacji wiadomości, organizację wewnętrzną, sposoby kierowania tą prasą przez ciała lub grupy partyjne itp.

W dość bliskim związku z metodą badawczą J. Myślińskiego pozostaje opraco-

wanie Andrzeja Kozieja *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej (1939—1948)*. Po niezbyt zachęcającej części pierwszej, opisującej konspiracyjną prasę PPS-WRN, w części drugiej, poświęconej prasie odrodzonej PPS, autor w sposób niekonwencjonalny przedstawia nie tylko dzieje poszczególnych tytułów prasowych tej partii, nakładów, zespołów redakcyjnych itp., lecz próbuje zrekonstruować, z dużym powodzeniem, zasady kierowania prasą pepeesowską, ustalić metody i formy kolportażu, dokonać wstępnej analizy udziału prasy socjalistycznej w różnych kampaniach propagandowo-politycznych lat 1945—1948.

Wydaje się, że ten typ prezentowania dziejów powojennej prasy winien być kontynuowany. Wynikają bowiem z tych badań wnioski ogólniejsze, których autor jeszcze nie sprecyzował w sposób jednoznaczny. Dają również szerszą refleksję dotyczącą skomplikowanych losów i dróg ewolucji powojennych struktur życia politycznego. Do takich refleksji skłania m.in. jedno ze stwierdzeń autora, że „przykładem współpracy obu partii w dziedzinie prasowej był także wydawany w latach 1947—1948 miesięcznik »Lewy Tor«”. Po pierwsze, pismo to zaczęło ukazywać się we wrześniu 1945 r. jako swoista kontynuacja przedwojennego „Lewego Toru”. Po drugie, powojenny „Lewy Tor” może służyć jako przykład swoistej współpracy PPS i PPR. Był raczej pismem dość określonych grup funkcjonujących w obu partiach robotniczych.

Powracając do chronologicznego układu opracowań tomu — po studium J. Myślińskiego znajdujemy opracowanie Jana Kancewicza dotyczące kolportażu prasy w działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1894—1896, a więc w okresie dość krótkim. Artykuł cechuje ogromna erudycja, wsparta niezwykle bogatą i, jak często u tego autora, drobiazgową faktografią. Szczegółowość opisu wydarzeń, faktów, nazwisk zadziwia, a czasem nawet przytłacza czytelnika. Szkoda więc, że J. Kancewicz nie wykorzystał okazji dla sformułowania jakiejś szerszej i bardziej ogólnej refleksji na temat systemu kolportażu pracy pepeesowskiej w szerszym odcinku czasowym. Trudno przypuszczać, by sprawiło to autorowi jakąś większą trudność.

Metody i system kolportażu są także fragmentem opracowania Lidii Piwońskiej-Pykało pt. *Prasowo-wydawnicza działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1926—1939*. Rozważania autorki mimo braku szczegółowości opisu dość jasno przedstawiają metodę pozyskiwania nowych czytelników prasy socjalistycznej. Były to zespoły działań głównie wewnątrzpartyjnych, zmierzające w kierunku uświadczenia pepeesowcom i sympetykom ruchu obowiązku czytania i prenumerowania pism socjalistycznych, powoływania zespołów, komisji i innych ciał specjalnych dla „systematycznego prezentowania prasy socjalistycznej”. To samo zjawisko można było zaobserwować w działaniach powojennej PPS. Inne warstwy opracowania autorki mają charakter faktograficzny. Jednak ich szczegółowość jest chyba zbyt skromna. Być może wpłynęła na to fakt, iż wiele pism pepeesowskich wydawanych w latach 1918—1926, a ukazujących się w późniejszym okresie zostało omówionych w innym artykule, a mianowicie Janusza Osicy *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918—1926*. To rozbiecie jednorodnej problematyki w dwu artykułach dwu różnych autorów nie wydaje się być zabiegiem szczęśliwym i ma charakter bardzo formalny: w 1926 r. PPS z partii biorącej udział w rządach lub je popierającej staje się partią opozycyjną. Czy ten element jest dostatecznie ważny i tak istotny w dziejach prasy socjalistycznej okresu międzywojennego, że należało poświęcić jej dwa opracowania? Jeśli tak, to zabrakło w tych artykułach elementów wspólnych. Zbyt różniła się metodą badania i opisu, aby je można było uznać za jedną całość.

Prasę polskich partii rewolucyjnych prezentują w tomie trzy opracowania, pomijając liczne wiadomości o prasie SDKPiL zawarte w szkicu J. Myślińskiego. Pierwsze: *Prasa Komunistycznej Partii Polski w latach 1918—1938* jest autorstwa Marii Meglickiej; drugie: *Konspiracyjna prasa Polskiej Partii Robotniczej (1942—*

1945) podała Alina Słomkowska; trzecie: *Prasa Polskiej Partii Robotniczej 1944—1948* podjął Andrzej Krawczyk.

Występują w nich bardzo widoczne różnice w metodzie badawczej. O ile M. Me-glicka ukazuje prasę komunistyczną lub prokomunistyczną oraz działania KPP w szerszych uwarunkowaniach wewnątrzpartyjnych, to A. Słomkowską interesuje przede wszystkim treść niektórych publikacji zamieszczonych w konspiracyjnej prasie pepeerowskiej, zaś A. Krawczyk skoncentrował uwagę na organizacji funk-cjonowania prasy PPR po wojnie, na przedstawieniu wybranych problemów jej treści, wreszcie i przede wszystkim, jak to sam określa, na „próbie monografii »Trybuny Robotniczej« — pisma z jednej strony typowego dla gazet pepeerowskich, z drugiej zaś wyróżniającego się dynamiką rozwoju i miejscem w strukturze prasy partyjnej”.

Ta różnorodność zarówno w metodzie, jak i wyborze tematyki utrudnia śledze-nie ewolucji prasy pepeerowskiej (w kontekście z prasą komunistyczną lat 1918—1939), ujawnienie jej cech niezmiennych lub specyficznych, wyróżniających ją spo-śród prasy innych ugrupowań politycznych działających po II wojnie światowej.

Ale osąd ten byłby stronniczy, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na fakt, iż ta różnorodność opracowań ukazuje wielość możliwości, jakie rysują się w badaniach prasoznawczych. Niektóre z nich były już wykorzystywane w różnych opracowa-niach, inne są propozycjami mało stosowanymi i trudno jednoznacznie przesądzać, które znajdą trwały ślad w historii prasy. W naszym przekonaniu będą to te, które ukazują dzieje prasy lub poszczególnych pism w możliwie szerokiej, choć ściśle podporządkowanej materii historycznej, rodzą refleksje, dając jednocześnie solidną i rzetelną wiedzę o przedmiocie badań.

Wydaje się, że prezentowany tom spełnia w wielu fragmentach książki, a także w opracowaniach niektórych autorów powyższe wymagania. Jest on być może po-czątkiem prac nad syntezą polskiej prasy robotniczej. Zachęcają do takich poczy-nań opracowania powstałe w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego IBL i innych ośrodkach prasoznawczych. Istnieją też, co zwraca uwagę w omawianej książce, grupy i zespoły badawcze, które mogą podjąć się realizacji takiego zada-nia. Tym bardziej że krok pierwszy został już zrealizowany.

Tadeusz Sierocki

Jerzy Pośpiech, Artur Wycisk, *„Tygodnik Polski” poświęcony włością-nom (Pszczyna 1845—1846)*, Opole 1984, ss. 72.

W nakładzie 400 egzemplarzy w małej poligrafii Instytutu Śląskiego w Opolu ukazała się niewielka pozycja traktująca o pierwszym na Górnym Śląsku czaso-piśmie polskim wydawanym pod nazwą „Tygodnik Polski”. Jej autorzy nie omiesz-kali umieścić na końcu swej pracy wykazu publikacji o tym periodyku. Okazuje się, że kilku już historyków podejmowało ten temat w stopniu różnym pod wzglę-dem szczegółowości analizy materiału źródłowego. Zaintrygowany czytelnik ma więc pełne prawo spodziewać się, że w najnowszym opracowaniu otrzyma bądź nowe informacje źródłowe o interesującym nas piśmie, bądź inne ujęcie znanej już tematyki. Lektura pracy niestety nie dostarcza mu takiej satysfakcji, autorzy nie wykraczają bowiem poza wcześniejsze ustalenia historyków prasy. Co ciekawsze, nie ustosunkowują się do dotychczasowego dorobku naukowego w tym zakresie.